

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „KAZIMIERZ”,
13 czerwca 2016 r.**

DYSKUSJA PUBLICZNA

**NA TEMAT PROJEKTU
MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO
OBSZARU „KAZIMIERZ”**

**odbyta w dniu
13 czerwca 2016 r.**

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „KAZIMIERZ”,**

13 czerwca r.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Witam Państwa! Spotykamy się dzisiaj w związku z opracowywanym przez Biuro Planowania Przestrzennego miejscowym planem zagospodarowania, który został nazwany „Kazimierz”. Ja nazywam się Bożena Kaczmarska-Michniak, jestem dyrektorem Biura Planowania Przestrzennego, ale dzisiaj najważniejszą osobą jest projektant tego planu – Pan Marceł Łasocha, pomagać mu dzisiaj będzie Pani Agata Walczak. Dzisiejsze nasze spotkanie jest związane, tak jak powiedziałam, z opracowywanym planem miejscowym.

Uchwała inicjująca opracowanie tego planu miała miejsce 5 listopada 2014 r., czyli zaraz po tym, jak zostało uchwalone zmienione Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Krakowa. Przystąpiliśmy do opracowania, bo pojęta została taka uchwała i został Prezydent zobowiązany do opracowania tego planu, i wykonuje wszystkie czynności po kolei, które są określone w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Dzisiejsze nasze spotkanie jest w związku z tym, że jesteśmy na tym etapie, kiedy następuje wyłożenie projektu planu do publicznego wglądu, to wyłożenie trwa od 23 maja i będzie trwało do 21 czerwca, w związku z tym jest dzisiejsza dyskusja publiczna, która jest określona w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Dzisiaj będziecie Państwo mogli zadawać pytania projektantom, a my postaramy się na te pytania odpowiedzieć, natomiast jeżeli ktoś z Państwa, dzisiejsze odpowiedzi nie będą bardzo wyczerpujące czy będziecie Państwo chcieli zadać jeszcze inne pytania, to zapraszamy, bo do 21 czerwca trwa wyłożenie, projektanci planu będą do Państwa dyspozycji w Biurze Planowania Przestrzennego na Sarego 4 zawsze we czwartki między 13.30 a 15.30, w poniedziałki, wtorki, środy i piątki między 10.00 a 12.00. Wszystkie materiały, które są związane z wyłożeniem do publicznego wglądu są dostępne w Internecie, w Biuletynie Informacji Publicznej lub na stronie Biura Planowania Przestrzennego i możecie się Państwo z nimi zapoznać 24 h na dobę. Wyłożenie to ten okres, kiedy te materiały są wykładane i w tym czasie można składać uwagi, które się nasuną. Uwagi to są sposób wyrażenia swoich poglądów, opinii tych osób, które kwestionują ustalenia planistyczne. Natomiast jeżeli Państwo niektóre ustalenia planistyczne akceptujecie, to też może prosimy o wyrażenie swojego zdania, bo bardzo często jest tak, że są grupy mieszkańców, które coś kwestionują, a ci, którzy są zadowoleni, czyli strona przeciwna, nie wyraża swojej opinii i potem nie wiadomo jaka jest wola większości mieszkańców. To jest okres tego wyłożenia, czyli do 21 czerwca, kiedy Państwo składacie uwagi, ale jeszcze 14 dni później, czyli do 5 lipca możecie Państwo składać uwagi. Uwagi przesłane, podpisane, tylko w terminie do 5 lipca będą rozpatrywane przez Prezydenta, będą rozpatrywane w formie zarządzenia, tak jak to ma miejsce w przypadku wniosków, i sposób rozpatrzenia poszczególnych uwag będziecie mogli Państwo też zobaczyć w formie internetowej, w postaci zarządzenia, do którego będą takie tabele. W tych tabelach nie znajdziecie Państwo swoich imion i nazwisk, bo ze względu na ochronę danych osobowych one się nie pojawią, natomiast uwagę swoją będzie można zidentyfikować po nr działki, albo po treści tej uwagi, która tam będzie zacytowana. A potem, jeszcze jedna istotna rzecz, Prezydent z kolei, zgodnie też z ustawą, ma 21 dni na rozpatrzenie tych uwag. Jest to nieco inaczej jak w przypadku wniosków, bo w przypadku wniosków

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „KAZIMIERZ”,**

13 czerwca r.

Prezydent rozpatruje wnioski w momencie sporządzenia projektu planu, tutaj ma ustawowy termin 21 dni.

Dzisiejsze nasze spotkanie, proponuję, żebyśmy w ten sposób zaaranżowali, że moje jak gdyby słowo wstępne, oddam głos za chwilę projektantom planu, którzy przedstawią w skrócie uwarunkowania i główne założenia planistyczne tego rejonu, a potem będziecie Państwo mogli zadawać pytania. W tej chwili jest podana lista obecności, na którą bardzo proszę się wpisać. W momencie, kiedy będziecie Państwo zadawać pytania, będę też prosiła o to, żeby się przedstawić. Dzisiejsza dyskusja publiczna tak jak wszystkie dyskusje, jest nagrywana, będzie stenogram z tej dyskusji, i chodzi o to, że Państwo zadający pytanie, żebyśmy mogli zidentyfikować i odnieść to pytanie do konkretnej osoby. Myślę, że tyle wstępnych informacji, bardzo proszę Pan Marcele Łasocha – główny projektant planu.

Główny projektant planu, Biuro Planowania Przestrzennego – p. M. Łasocha

Witam Państwa bardzo serdecznie! Ja chciałem zacząć od takiego elementu procedury planistycznej, który w sumie już jest za nami, ale jeszcze dwa słowa odnośnie składania wniosków. Mogli Państwo składać wnioski od 21 listopada do 15 grudnia, tych wniosków zostało złożonych do planu 12 – to jest taka schematyczna mapa mniej więcej obrazująca wnioski, one dot. poszczególnych nieruchomości i kształtowania zabudowy, jak były również uwagi ogólne dot. zieleni bądź też generalnie obszaru i komunikacji w tym obszarze. Wnioski do planu zostały rozpatrzone zarządzeniem nr 131. Myślę, że wszyscy Państwo, którzy składaliście te wnioski na pewno już odnaleźliście zarządzenie i widzieli Państwo jak one są szczególnie rozpatrzone.

Odnosząc się do projektu planu, który tutaj jest wywieszony w tym miejscu, chciałem na początku przedstawić kilka takich danych statystycznych odnośnie obszaru sporządzanego planu, gdyż one determinują też pewne rozwiązania przestrzenne, które zostały w planie zawarte. Z ciekawych rzeczy, aktualnie jest zameldowanych na terenie Kazimierza, na terenie planu, 10,5 tys. osób, jest to – porównuję do średniej Kazimierza – całkiem dużo. Na obszarze jest ok 1 tys. budynków z czego w 500 są zameldowani ludzie, czyli w 500 budynków, to są budynki gospodarcze, usługowe lub też jakieś inne, i bardzo duża liczba obiektów objętych różnymi formami ochrony zabytków, tj. 540 budynków, czyli też ponad połowa budynków na obszarze planu. Dokumentem nadrzędnym, który my zawsze musimy wziąć pod uwagę, gdy sporządzamy dokument planu jest dokument Studium, o którym Pani dyrektor wspomniała na wstępie, tj. jedna z plansz Studium, tzw. K.1. Jak Państwo będą szukali ustaleń tego dokumentu, to z ważnych informacji znajdujemy się w jednostce urbanistycznej 3: Kazimierz i Stradom. Studium wyznacza dla obszaru planu takie podstawowe kategorie terenu, tj. UM – zabudowa mieszkaniowa i usługowa, tereny ZU – zieleni urządzona, oraz tereny komunikacji, to są te białe. Oczywiście dokument składa się z więcej niż z jednej planszy – to są plansze uwarunkowań oraz plansze kulturowe. Wartości kulturowe są bardzo ważne w przypadku tego planu, na planszy K.2 one tutaj zostały zaprezentowane, tj. znajdujemy się w obszarze wpisanym do strefy UNESCO, w strefie, która jest wpisana w całości do układów urbanistycznych, ja o tym zaraz powiem szczegółowo, jednak te wszystkie elementy zostały tutaj zawarte na tej planszy K.2 – tutaj na każdej z tych planszy jest zawarty nasz obrys,

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „KAZIMIERZ”,**

13 czerwca r.

granica planu. Z ciekawych rzeczy, to na planszy K.4 odnoszącej się do komunikacji jest informacja, że w przyszłości, być może tak po śladzie mniej więcej ul. Krakowskiej, zlokalizowana byłaby w tym obszarze linia metra z przystankiem, zlokalizowana na ul. Krakowskiej i ul. Dietla. Druga ważna informacja, która rzeczywiście jest już w zaawansowanym etapie realizacji, to że przy Grzegórkach, czyli przy hali targowej aktualnie, jest zlokalizowana i planowana budowa szybkiej kolei aglomeracyjnej, czyli w tym tutaj miejscu na terenie planu.

Przechodząc dalej. Tak wygląda koncepcja tego planu, Państwo ją tutaj widzą i widzą jak ona wygląda. Podejmując uchwałę do przystąpienia do planu Rada Miasta Krakowa podjęła i przyjęła cele, które ten plan ma realizować. Tutaj jest wypisanych 7 celi określonych przy przystąpieniu, i ja omawiając ten plan chciałem Państwu przedstawić jak te cele są realizowane. Po kolei mówiąc, ochrona sylwety Starego Miasta poprzez określenie zasad ochrony istniejącego układu urbanistycznego i istniejących zespołów zabudowy. A więc jak chodzi o ten układ urbanistyczny, to obserwując rozwój Kazimierza, obserwując historyczne mapy, jak również jego bardziej współczesne niedawne plany, jak po prostu patrząc na strukturę zabudowy, wszyscy widzą i to jest naturalne i oczywiste skojarzenie, że zabudowa tutaj układa się w kwartały, to są tak jakby naturalnie wykształcone tutaj struktury. Ja chciałem zwrócić też uwagę, od razu tutaj patrząc na takim rysunku czarno-białym, że bardzo dobrze widać, że niektóre kwartały są praktycznie już zupełnie zabudowane, to są np. te kwartały na ul. Dietla, to wewnątrz jest jak gdyby już zainwestowane, i jest bardzo, można powiedzieć, że o dużej miąższości, natomiast są też kwartały, które są niektóre puste co później będzie miało dla nas bardzo duże znaczenie, gdyż one są wykorzystywane i wydzielone jako przestrzenie zielone.

Drugim tutaj elementem tego pierwszego punktu jest ochrona tej sylwety miasta, czyli ochrona widoków, ochrona bardzo ważnego elementu jak chodzi o odbiór tego obszaru m.in. przez turystów, dlatego Kazimierz jest też tak bardzo uczęszczany, oczywiście to dziedzictwo, ale też bogactwo powiązań widokowych z innymi rejonami miasta. Na etapie sporządzania projektu planu, w biurze sporządzono taką analizę architektoniczno-krajobrazową, na której przedstawiono wszystkie widoki z obszaru na Wawel, na inne obiekty na Podgórzu i w innych częściach miasta, wyróżniono dominanty, akcenty urbanistyczne i inne elementy widokowe. Tutaj, każdy chodząc po Krakowie wie jak to wygląda i jak to się przedstawia, że to rzeczywiście są wybitne walory krajobrazowe. One zostały również zdefiniowane na tej planszy drugiej Studium. Tutaj jest jeszcze jeden aspekt wart, że plansza podkreśla, że Kazimierz leżący tutaj jest bardzo ważny jak chodzi o widoki zewnętrzne, czyli np. spacerujemy sobie po bulwarach, albo jesteśmy na kopcach Krakusa, patrzymy na sylwetę Starego Miasta, a na pierwszym tle jest Kazimierz. Tutaj chciałem Państwu zwrócić uwagę – to jest zdjęcie, być może wszyscy Państwo znają ze schodów do Parku Bednarskiego, tutaj mamy most i przepiękna sylweta Wawelu, i tak naprawdę na pierwszy rzut oka wszyscy zanotowali Wawel, ale tak naprawdę to na pierwszym planie duża sylweta kościoła św. Katarzyny i tutaj kościoła Misjonarzy, tak naprawdę ona się komponuje, ten widok się tak jakby zatarł, ale wybitne wartości tych obiektów sprawiają, że i tak to czytamy dobrze. Ale co jest ważne? W tym widoku, tutaj jest widoczna linia innej zabudowy, czyli budynków

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „KAZIMIERZ”,**

13 czerwca r.

aktualnie, które znajdują się na Kazimierzu. Aby zachować te widoki właśnie, przede wszystkim zewnętrzne, dokonaliśmy kilku analiz wysokości, i zabudowy, i wysokości budynków na obszarze Kazimierza, określiliśmy dla każdego kwartału i dla każdego terenu maksymalne wysokości zabudowy, tak, żeby będąc na Krzemionkach czy w innym punkcie, gdzie jest dobry widok przede wszystkim na Wawel, bo to sylweta Starego Miasta jest najważniejsza, jeżeli nic nie powstanie wyższego, nic nie zostanie zbudowanego, to automatycznie zostanie zachowany, czyli ten cel planu będzie osiągnięty. Oczywiście te widoki lokalne są zachowane poprzez przeznaczenia odpowiednie, że mamy tereny zabudowane, tereny wolne od zabudowy – to są drogi, głównie tereny zielone, i odpowiednie ustalenia szczegółowe dla elementów widokowych, żeby nie przesłaniać ich, żeby nie powstała mała architektura bądź też reklamy właśnie w tych przestrzeniach – tak wygląda pierwszy punkt.

Przechodzimy do drugiego, a więc zachowanie najcenniejszych elementów środowiska kulturowego i wykluczenie wszystkich form użytkowania obniżających wartość istniejących zasobów historycznych i kompozycyjnych. Jak chodzi o ten punkt, to tak jak powiedziałem w tym takim wstępie określającym jak wygląda w ogóle Kazimierz, mamy tutaj 130 obiektów wpisanych do rejestru zabytków, 403 obiekty wpisane do ewidencji zabytków. Jak one wyglądają? Państwo na pewno wiecie jako mieszkańcy tego obszaru. Kilka przykładów obiektów wpisanych do rejestru zabytków: kościół Misjonarzy, szpital, Stara Bożnica, dom na końcu ul. Szerokiej i bardzo liczne obiekty wpisane do ewidencji, ok. 400 obiektów również zabytkowych. Oprócz tego te wartości kulturowe, które należy chronić. Cały obszar Kazimierza jest wpisany poprzez zarządzenie Prezydenta RP jako pomnik historii, oprócz tego duża część obszaru znajduje się w strefie światowego dziedzictwa wpisanego na listę UNESCO, i cały obszar, tak jak powiedziałem na początku, jest wpisany dwoma wpisami obszarowymi do rejestru zabytków, tj. wpis z 34 r. – tutaj po lewej stronie, można powiedzieć, że taki przepięknie sporządzony, i wpis z 2011 r. obejmujący, tak jakby dopełniający ten stary wpis do rejestru zabytków. Cały obszar znajduje się w strefie nadzoru archeologicznego, jest jednopunktowe stanowisko archeologiczne i cały obszar też jest objęty obszarowym stanowiskiem archeologicznym, zdaje się tak to się nazywa, nadzór i stanowisko archeologiczne. Mając te wszystkie wartości i uznania, że obszar jest wybitny i jest pod tym względem kulturowym bardzo bogaty, my dla każdego budynku określiliśmy taki możliwy zakres przemian jak ten budynek się może zmienić, co w nim może się nadbudować, przebudować, co też może tam powstać. To była taka schematyczna mapa, potem to przelaliśmy na język prawny, czyli na rysunek i tekst, ale to była taka schematyczna mapa określająca, kolor czerwony to była ochrona budynków ze względu na nakaz ochrony bryły i gabarytów, przechodząc do bardziej takich działań, w których coś można, czyli kolor żółty, to tam podniesienie tylnej ścianki kolankowej, bądź też kolorem zielonym, te działania budowy nowej substancji, która ma na celu uzupełnienie kwartałów zabudowy, czyli m.in. tutaj przy terenach torów kolejowych i gdzieś tam uzupełnienia pierzei w tym starszym zabytkowym układzie. Tak wygląda to zachowanie najcenniejszych elementów środowiska kulturowego, a chciałem przejść do ochrony istniejącej zieleni i przestrzeni publicznych oraz wnętrza kwartału zabudowy.

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „KAZIMIERZ”,**

13 czerwca r.

Z kwartałami zabudowy jest taka jeszcze historia, że Studium – dokument nadrzędny, z którym plan musi być zgodny – nakazuje tą ochronę kwartałów zabudowy. Jak Państwo pamiętają, część z tych kwartałów tak naprawdę już została zabudowana, ale to ma związek z powstawaniem i z regulacją choćby nawet ul. Dietla jako wcześniejszej przebiegu Wisły, potem wysuszenia i potem bardzo szybkiej zabudowy np. tego obszaru. Ale wracając do zieleni. Na początku sporządzania każdego planu, gdy urbanisci sporządzają uwarunkowania architektoniczne, urbanistyczne, zespół przyrodników, zespół branżowy sporządza opracowanie ekofizjograficzne, czyli taką bardzo dogłębną inwentaryzację zieleni, oni wyszczególniają tam zielenie chodnikowe, zielenie wewnątrz kwartałów, różne inne zielenie też wyróżniające się w krajobrazie, drzewa i inne elementy. Tutaj kilka faktów bardzo ciekawych dla obszaru planu, że na całym obszarze objętym granicami, aktualnie znajduje się mniej więcej 8,73 ha terenów zieleni co stanowi ok. 13 % obszaru, to jest bardzo niewiele, że aktualnie na terenie tym objętym planem jest tylko 13 % takiej zielni stricte stanowiącej powierzchnię biologicznie czynną. Z tego co jest również bardzo ciekawe, 4 ha, czyli niecała połowa znajduje się w terenach klasztorów, czyli to są te tereny często za murami aktualnie, być może okresowo udostępniane, ale rzeczywiście znajdujące się przy kościołach. Duża ilość tych terenów również znajdowała się przy ul. Dietla jako pas zieleni po prostu przy drodze, pomiędzy tramwajem, bo tam mniej więcej po tramwaju przebiega granica planu a jezdniami, która jest przy budynkach zlokalizowana. I teraz, co my robimy w planie? Staraliśmy się jak najwięcej tych terenów w opracowaniu ekofizjograficznym wyznaczyć jako powierzchnie, przeznaczyć w ogóle pod tereny zielone, to są różne rodzaje terenów zielonych, w każdym razie w planie to są cztery symbole: ZP, ZPc, ZPs i ZPz, zaraz je wyjaśnię. Sumarycznie te cztery przeznaczenia to jest ok. 16 % powierzchni planu, czyli my tutaj zwiększyliśmy minimalnie o 4 % samo przeznaczenie terenowe z tym, że proszę zwrócić uwagę, że tam, gdzie (...) , która była w Dietla, u nas jest po prostu oznaczona cała, wszystkie zielenie oznaczone w tamtym opracowaniu w ulicach, my oznaczamy schematycznie jako szpalery drzew bądź też inaczej oznaczamy i chronimy ustaleniami tekstowymi planu, natomiast nie bilansujemy ich tutaj, także to zwiększenie zieleni wynosiłoby ponad 20 %, 23-24 % jak to tak wstępnie oszacowaliśmy. Oprócz tego najcenniejsze drzewa, które zostały wskazane w opracowaniu ekofizjograficznym zostały obwiedzione liniami zabudowy, tak że np. jakbyśmy mieli w środku obrazu drzewo to zostały wyznaczone linie, że jakkolwiek zabudowa nie może dojść bliżej do tego drzewa, żeby nie zniszczyć albo systemu korzeniowego, albo korony, żeby te najcenniejsze egzemplarze rzeczywiście były ochronione. Jak to wygląda? Mamy cztery rodzaje zieleni, jedna ZPz to są tereny zieleni wewnątrz kwartałów zabudowy. Tutaj znów jest taki element, że plan dopuszcza w tych przestrzeniach obiekty małej architektury, ewentualne obiekty sportowe itd., że to mają być urządzone przestrzenie zielone, ale nie tak, że to mają być łąki. My wiemy, że te wnętrza kwartałów też muszą jakoś żyć, ludzie tam mają chodniki, pewnie kosze na śmieci, różne wspólnoty i inne elementy wyposażenia, dlatego też w tych terenach wewnątrz kwartałów ten wskaźnik powierzchni biologicznie czynnej nie jest bardzo wysoki, ale to już w razie czego będą szczegółowe pytania, albo to można zobaczyć w tekście planu jak to wygląda. Drugi teren to są tereny ZPs – to są tereny ogrodów przyklasztornych. To wszyscy Państwo znają już tutaj przy Paulinach, pomiędzy Paulinami św. Katarzyny czy przy kościele Bożego Ciała. Trzecia grupa terenów to

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „KAZIMIERZ”,**

13 czerwca r.

jest teren zieleni ogólnodostępnej, to są np. tereny przy Starej Synagodze, tutaj pomiędzy ul. Szeroką a ul. Starowiślną, na końcu ul. Szerokiej również, skwer przy ul. Sulikiewicza i ul. Brzozowej, tereny rzeczywiście, które muszą być dostępne. I jeden duży teren, tak naprawdę znajdujący się centralnie, to jest teren zieleni urządzonej stanowiącej zabytkowe założenie cmentarne, czyli cmentarza Remuh, który znajduje się, no można powiedzieć, że w centrum naszego obszaru. Tak wygląda zagadnienie dot. zieleni.

Kolejnym czwartym punktem, czyli można powiedzieć, że jesteśmy już w połowie, w połowie tego co chciałem Państwu krótko opowiedzieć o tym planie, to jest określenie zasad kształtowania nowej zabudowy oraz stworzenie warunków dla uzupełnień zabudowy oraz ewentualnej nadbudowy, rozbudowy, które w swoich rozwiązaniach architektonicznych winny współgrać z formą i strukturami ukształtowanej historycznie zabudowy. I tutaj na samym początku jedna ważna cecha, która była też podkreślana przez konserwatora i też różnej literatury dot. tego rejonu, że charakterystycznym dla Kazimierza jest to, że zabudowa jest zróżnicowana pod względem wysokości, linia nieba, tzw. skyline jak to się mówi tak profesjonalnie, jest bardzo zróżnicowany, i my w planie staramy się to uzyskać też i kontynuować, dlatego jeżeli są jakieś nowe zabudowy bądź też nowe klomby gdzieś, to zawsze są dobierane tak wartości do wysokości, żeby to nie było zrównywanie się do najwyższej np. w danej pierzei, tylko żeby to rzeczywiście różnicowało się.

Nowe te uzupełnienia i różne przemiany przestrzenne. Ponieważ bardzo dużo jest obiektów zabytkowych – cały obszar wpisany jest do rejestru zabytków, analizowaliśmy karty obiektów zabytkowych, zostało wykonane specjalne opracowanie konserwatorskie – arkony, to właśnie chodziło o obiekty zabytkowe i możliwości ich przekształceń w przestrzeni na poczet planu miejscowego wydane pozwolenia, WZ-tki, uzgodnienia konserwatorskie. Wszystko nanosiliśmy na mapę i na tej podstawie powstawała właśnie ta kolorowa mapa, tych wytycznych, czyli obiekty wskazujące do zupełnej ochrony, obiekty, które można nadbudować tylko w nieznacznym stopniu, obiekty, w których można całą kondygnację podnieść, te pięć grup obiektów. I w tym miejscu jak chciałem jeszcze jedną rzecz, bo wiadomo, że forma budynku jest też dosyć powiązana z jego funkcją, chciałem zwrócić uwagę i wyjaśnić aspekt, dlaczego prawie wszystkie te tereny, które Państwo widzą, to są albo zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna z usługami, bądź też usługowa, gdyż wykonując inwentaryzację urbanistyczną – troszkę słabo to tutaj widać, ale widzą Państwo kolory brązowe i czarne, i budynki brązowe, które mają taką czerwoną linię w parterach – chodząc po tym obszarze, sprawdzając każdy budynek stwierdziliśmy, że można wyróżnić takie 3 mniej więcej obszary, gdzie jest bardzo duże nasilenie usług – to jest teren ul. Szerokiej, rejon placu nowego i trzeci rejon to jest rejon Placu Wolnica – to są takie obszary, gdzie rzeczywiście tych usług, czy też w parterach bądź też całych budynków, natężenie jest bardzo duże. Dodatkowo patrząc, no po prostu obserwując, bardzo duże natężenie jakby obiektów usługowych, to jest wzdłuż ul. Dietla, to też jest naprawdę związane z hałasem i z uciążliwościami tej ulicy, zarówno parter, jak i całej kamienicy, jak również wzdłuż głównych ulic, czyli ul. Starowiślniej i ul. Krakowskiej. Kolejnym krokiem, którym zaobserwowaliśmy, po wybudowaniu Kładki Bernatki, bardzo szybkie przekształcenie się ul. Mostowej – to na pewno wszyscy też zauważyli, że też te lokale itd., być może też troszkę

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „KAZIMIERZ”,**

13 czerwca r.

uciążliwe, ale automatycznie się bardzo szybko tutaj pojawiły i ta ulica się przekształca w ulicę usługową. Podobne zjawisko prawdopodobnie wystąpi tutaj w okolicy ul. Skalecznej – Piekarskiej, w tym miejscu, gdyż tam też miasto planuje budowę tej kładki pieszo-rowerowej nowej, czyli podobne zjawisko zapewne wystąpi w tym rejonie obszaru. Kolejny fragment, który tak naprawdę się zapewne niedługo przekształci, gdyż aktualnie tam też są budynki usługowe mniejsze bądź większe, ale jest to obszar, który ta analiza, ta kolorowa czerwono-zielona wskazywała, że tutaj mogą powstać nowe budynki, że w związku z uciążliwością jaką na pewno linia kolejowa będzie stanowiła, ten fragment obszaru też będzie się w stronę usług przekształcał, no i w końcu te mniejsze ulice, ul. Berka Joselewicza, Miodowa, tutaj ul. Meiselsa, gdzie też nasycenie tymi usługami jest bardzo duże. Te nasze obserwacje potwierdziła, to jest taka mapa z Urzędu Statystycznego, ona pochodzi z 2013 r., można powiedzieć, że nie jest super aktualna, ale jednak tendencja mnie się wydaje, że była wzrostu tych usług niż raczej redukcji, pokazała, że na obszarze planu aktualnie jest zarejestrowanych łącznie 3,5 tys. podmiotów, które zatrudniają do 9 firm, potem 120 firm, które zatrudniają do 50 osób. Zwróćcie Państwo uwagę, że mamy 10,5 tys. ludzi, tutaj jest tyle podmiotów, które zatrudniają 4 tys. ludzi, to wyłączając dzieci można powiedzieć, że wszyscy mieszkańcy Kazimierza mogliby pracować na swoim terenie, ale to jest taka dygresja, w każdym razie tych firm i usług jest bardzo dużo i one nie są zlokalizowane tylko w parterach, to są całe budynki, to są dentyści, notariusze, którzy są na różnych piętrach itp. I w związku z tym, żeby nie blokować im tych działalności, żeby im to umożliwić, przeznaczenie podstawowe tych terenów, praktycznie w całości, to są tereny mieszkaniowo-wielorodzinne z usługami, bądź też tereny usługowe. Na rysunku planu jest to dobrze widoczne jak to widać.

Przechodząc do kolejnego celu, który mieliśmy spełnić, to jest kształtowanie przestrzeni publicznych w oparciu o wysokie standardy estetyczne, w tym rozwój wyposażenia tych przestrzeni w jednolite obiekty małej architektury oraz nośniki informacji wizualnej. Tutaj trzy takie wątki chciałem poruszyć. Kazimierz jest obszarem, być może szczęśliwie, być może nieszczęśliwie, ale chyba generalnie możemy powiedzieć, że szczęśliwie, na tego terenie odbyły się 2 konkursy urbanistyczne na zagospodarowanie placów. Jeden to jest Plac Nowy – plan tutaj dopuszcza w całości realizację tego konkursu, zarówno jak chodzi o nawierzchnię, jak również realizację niewielkiego pawilonu niedaleko okrągłaka, z tym, że dopuszczamy też dalsze funkcjonowanie Placu Nowego w obecnej formie, czyli po prostu tych aktualnie straganów, które tam są obecnie zrealizowane. Drugi konkurs to jest na zagospodarowanie Placu Wolnica – tutaj Wojewódzki Konserwator Zabytków nie wyraził zgody, żeby ten teren był pokryty drewnem jako nawierzchnią, w związku z tym pozostaje obecna nawierzchnia z kostki granitowej. Tutaj odnosząc się do nawierzchni, jak mówimy o nawierzchni dróg. W planie zostały określone materiały, z których te główne przestrzenie na Kazimierzu powinny zostać wykonane. To już nie jest pierwsza prezentacja, my wiemy, że to budzi duże kontrowersje wielu mieszkańców, po spotkaniu też z Komisją Planowania Przestrzennego zostały uznane zapisy, że ta nawierzchnia ma być szlifowana, żeby ta kostka ewentualnie jakby tam była, to żeby nie generowała dużych hałasów i dużych obciążeń też dla mieszkających, wszakże ta koncepcja jest określeniem jakiś podstawowych materiałów, to są

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „KAZIMIERZ”,**

13 czerwca r.

kostki granitowe, porfirowe i powierzchnie betonowe, jest akceptowana i też zalecana przez konserwatora zabytków, w związku z tym historycznym charakterem tych przestrzeni.

I ostatni element, który chciałem poruszyć, to też jest teraz w Krakowie duży projekt, który m.in. właśnie Biuro Planowania Przestrzennego realizuje, ale są reklamy i to jakie reklamy, w jaki sposób można by je lokalizować na Kazimierzu, to są zachowanie tego i umożliwienie typu, który jest przy ul. Szerokiej, to są też szyldy – plan określa ich wielkość, to są ewentualnie lokalizacje reklam w określonym miejscu na budynku, ewentualne nazwy własne bądź też prowadzonych głównych działalności w budynku.

I przechodzę do kolejnego planu – to jest rozwiązanie problemów komunikacyjnych dot. parkowania. Dostaliśmy takie zadanie, aby coś z tym zrobić – to tak naprawdę bardzo trudne zadanie. Państwo na pewno zauważyli, że aut jest bardzo dużo na Kazimierzu, stoją na chodnikach w bardzo wielu miejscach, jak najbardziej wszyscy mają prawo, no jak mieszkają to żeby gdzieś to auto z jednej strony zostawić, z drugiej strony powinno to zostać jakoś uporządkowane i zorganizowane. Wiem też, że mieszkańcy, Rada Dzielnicy nam tutaj takie sygnały, widzieliśmy, że nie chcą likwidacji z jednej strony zupełnie miejsc postojowych z tego obszaru, żeby one były, żeby one trwały na tych samych miejscach. My dokonując takiej inwentaryzacji z 2013 r. widzieliśmy, że na obszarze wzdłuż dróg stało ok. 2,4 tys. pojazdów, wewnątrz kwartału było zaparkowane ok. 600, czyli mamy ok. 3 tys. pojazdów na tym obszarze, co patrząc na liczbę ludności – 10,5 tys., można powiedzieć, że to jest obszar już w centrum miasta i na każde 3 osoby 1 auto, no taka statystyka wbrew pozorom całkiem dobra. Co zrobić z tymi autami, które parkują na ulicy? Rada Miasta Krakowa już jakiś czas temu podjęła taką uchwałę, która się nazywa „Polityka Parkingowa Miasta Krakowa”. W tej polityce zawarto lokalizację kilku parkingów strategicznych, to miał być parking na końcu ul. Miodowej, przy ul. Dietla, na końcu ul. Starowiślnej, jednak patrząc na pojemność tych parkingów oraz na np. to, że przy ul. Miodowej tutaj miasto nie podjęło kroków, żeby teren wykupić i go zbudować, prywatny inwestor już te kroki podejmuje, te parkingi mogłyby pomieścić ok. 600-700 aut, a ten problem mieliśmy do pomieszczenia ok. 3 tys. Nawet, jeżeli one byłyby realizowane, to tak jak mówię, że budżet Miasta Krakowa, prognozy finansowe, to tutaj można to śledzić czy są na to środki przeznaczone, ale i tak te parkingi strategiczne problemu nie rozwiążą. Kolejnym elementem, w którym można by upatrywać szansy, że auta stojące na ulicach można by gdzieś zmagazynować jest przebudowa linii kolejowej będącej północną granicą planu. To jest teren poza planem – tutaj granica planu przebiega po terenie zamkniętym, także my nie mamy za bardzo wpływu jak ten obszar zostanie zrealizowany. To wygląda tak, że od dworca głównego, który jest mniej więcej w tym miejscu, do ul. Miodowej, tam ma być estakada, od tego momentu ma być już na nasypie i tutaj mają się rozszerzać te tory kolejowe i ma być podwójny most przez Wisłę, żeby te dwa nowe tory zmieścić. Na tym odcinku, właśnie na tym, który pokazywałem, do ul. Miodowej, do przystanku, pod torami kolejowymi, może będzie jakaś możliwość lokalizacji parkingów, ale to jeszcze nie jest cały czas wiadome, gdyż jest to teren zamknięty, kolejowy. Jak będzie wyglądał sam przystanek Grzegórzki, może Państwa to interesuje. Patrząc na projekt drogowy – tu jest fragment planu i nałożony fragment projektu, to jest teren przystanku, on mniej więcej ma taki swój zakres, wiadomo, że będzie pewnie jakoś łączony z elementami

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „KAZIMIERZ”,**

13 czerwca r.

komunikacji miejskiej, bo to ma być też kolej dojazdowa do Krakowa, czyli jakiś ten ruch też pasażerów na pewno będzie się odbywał z przystanku czy przez halę targową, czy w kierunku ul. Starowiślnej, czy na przystanek ul. Miodowej. Jak dokładnie zostanie zagospodarowany ten teren przy samym dworcu, przy samym przystanku? Staraliśmy się zapisać w planie tak elastyczne ustalenia, ponieważ to jest cały czas przyszłość nasza i nie wiemy dokładnie jak to zostanie zagospodarowane, gdyż tak jak mówiłem, że tylko fragment terenu leży w obrębie planu. Żeby można było to urządzić jako bardzo taką ciekawą przestrzeń, wspólną, publiczną, bardziej pieszą niż rowerową, jak gdyby zaszła taka potrzeba to też ewentualny ruch samochodowy z tym, że tutaj raczej na pewno nie będzie połączenia w stronę ul. Miodowej, bo zejście z peronu wskazuje na to, że nie będzie na to miejsca po prostu, żeby droga o normalnych standardach powstała. Kolejnym elementem, który jest możliwy, szczególnie dla nowych realizacji, które w uchwale tej parkingowej są określone wskaźnikiem miejsc parkingowych, że każda nowa inwestycja ma zapewnić swoje miejsca parkingowe na swojej działce, w obrębie swojej inwestycji, no nie będzie już pożyczania miejsc bądź lokalizowania ich w pasie drogowym – to jest możliwość realizacji miejsc podziemnych, czyli jeżeli są jakieś nowe tereny, np. tutaj przy torach kolejowych, jeżeli by tam powstawała inwestycja, to można te parkingi podziemne zbudować, w takiej strefie mniej więcej jak tutaj jest pokazana, na obszarze planu, nie w całości, tutaj są tylko nieliczne wyjątki i tutaj to było właśnie bardzo konsultowane z konserwatorem i on mówił, że względy archeologiczne i lokalizacji starego Kazimierza wykluczają lokalizację parkingów podziemnych.

I ostatni element, który chciałem pokrótce omówić to jest umożliwienie skutecznych działań rewitalizacyjnych. Państwo też będąc mieszkańcami bądź też interesantami tego Kazimierza wiedzą, że lokalny program rewitalizacji Starego Miasta jest uchwalony do jakiegoś czasu, niektóre projekty były realizowane na terenie tego miasta, i my też tutaj konsultując się z Wydziałem Strategii i Rozwoju dostaliśmy wskazania, że dla nich najważniejsze jest, żeby plan był na tyle elastyczny, żeby w poszczególnych terenach można było lokalizować różne funkcje, żeby te funkcje były elastyczne, tak jak niedawno tutaj przy terenach sióstr powstał plac zabaw, chodzi o to, żeby była możliwość realizacji przestrzeni, na której społeczności się będą lokalizować, żeby ta integracja mogła ludzi następować, i tyle rzeczywiście staraliśmy się zrobić. Odnośnie rewitalizacji to chciałem jeszcze podkreślić, że niedawno weszła w życie ustawa o rewitalizacji, i to jest być może narzędzie, bo wiadomo, że wszyscy mieszkańcy też Starego Miasta protestują przeciwko niektórym funkcją, że kawiarnie są zbyt głośne, że działają całą noc itd. My w planie tej kwestii nie możemy regulować, ale gdyby po uchwaleniu planu gmina przystąpiła do sporządzenia tej uchwały o rewitalizacji, to tam można reglamentować, czyli wybrać jakie funkcje mają być lokalizowane w poszczególnych ulicach, w poszczególnych lokalach i też zasady jak te usługi mają być realizowane, dlatego jest to szansa, żeby po uchwaleniu planu dokładnie sprecyzować co, gdzie, jak ma działać. No i proszę Państwa, tak wygląda cały ten plan. Mi się wydaje, że jest to teraz miejsce i czas, żeby otworzyć dyskusję. Tak jak Pani dyrektor powiedziała, proszę mówić do mikrofonu, gdyż jesteśmy nagrywani.

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „KAZIMIERZ”,**

13 czerwca r.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Bardzo dziękuję za tą prezentację. Ja tylko chciałam dodać tytułem takiej informacji, że oczywiście dla większości z Państwa ta informacja jest zbyteczna, ale tutaj omawialiśmy plan miejscowy na przykładzie rysunku planu. Oczywiście rysunek planu bardzo istotny – to jest część graficzna, natomiast jeszcze jest część tekstowa, tj. projekt uchwały Rady Miasta Krakowa, i to są ustalenia zapisane dla poszczególnych obszarów, bardzo precyzyjne. Plan ten, jak Państwo widzicie, nie jest planem aż tak dużym powierzchniowo, bo ma 65 ha, natomiast ustalenia planistyczne w tej chwili zaproponowane i nad którymi będziemy dyskutować to 87 stron, więc chociażby z tego widać jak wiele elementów tutaj projektant musiał wziąć pod uwagę dokonując zapisów tego projektu planu. Następną rzeczą, o której chciałam powiedzieć odnosząc się do rysunku planu, mamy sytuację taką, że elementy dot. zieleni, czyli ta zieleń urządzona, zieleń cmentarna, wymienione przed chwilą zielenie, są zaznaczone, wycięte i oznaczone odpowiednim kolorem, natomiast bardzo chciałam zwrócić Państwa uwagę na to, że tereny, które macie Państwo narysowane i oznaczone jako tereny inwestycyjne – na rysunku planu tereny w kolorze brązowym lub czerwonym – to nie jest równoznaczne z tym, że teren cały jest terenem inwestycyjnym. Odnosząc się do Studium, które jest jak gdyby wytycznym do opracowania tego planu miejscowego, projektant planu miał określoną tzw. minimalną powierzchnię biologicznie czynną, i dla tego terenu Studium wyznaczyło wskaźnik 30 %. Ponieważ mamy świadomość, że teren jest już dzisiaj bardzo zainwestowany i opracowując Studium też mieliśmy tą świadomość, że niektóre tereny, niektóre działki, mają dawno przekroczony ten wskaźnik, tzn. nie jest zachowany wskaźnik, Studium miało taki zapis, że jeżeli w chwili obecnej, w tej chwili przy opracowaniu planu projektant stwierdzi, że powierzchnia biologicznie czynna już jest mniejsza, to może w ustaleniach planistycznych pomniejszyć tą liczbę, ale tylko o 20 %. Czyli jeżeli Państwo znajdziecie gdzieś ustalenia dla jakiegoś obszaru i będzie tam 24 % to, to jest ten procent, który musi być zachowany jako powierzchnia biologicznie czynna, ale który w stanie istniejącym już jest obniżony ze względu na stan istniejący, czyli że w tym momencie ten wskaźnik jest mniejszy – to jest tak tytułem wyjaśnienia, natomiast myślę, że rzeczywiście jest czas, żebyśmy podyskutowali. Bardzo proszę podnieść rękę, zostanie podany mikrofon i zaczynamy dyskusję. Bardzo proszę. Bardzo prosimy o przedstawienie się.

Gość I – p. /.../*

Dzień dobry, /.../*. Ja mieszkam przy ul. Józefa /.../*, czyli nas interesuje, znaczy nie tylko mnie, ale kilka innych osób, ten kwartał zabudowany między ul. Ciemną a Józefa, ale oczywiście interesują nas też sprawy ogólne dot. większego obszaru Kazimierza. Chciałam przede wszystkim powiedzieć, że bardzo dobrze, że powstał w ogóle plan, szkoda, że tak późno, dlatego że już mamy pewne zaszłości na Kazimierzu. Jeżeli mówimy tutaj o zachowaniu sylwety i jak gdyby skali budynków, to mamy co najmniej kilka takich obiektów, które absolutnie nie powinny się tam znaleźć, chociażby, jeśli mówimy o dominantach, sprawa synagogi Izaaka, która przestała być dominantą, bo w niej powstał ogromny budynek zupełnie nieprzystający stylistycznie do tego, co tam bywa. Po pierwsze, ja bym się chciała dowiedzieć, to już ze spraw ogólnych, do jakiego momentu czasowego będą się Państwo

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „KAZIMIERZ”,**

13 czerwca r.

chcieli odwoływać w odtwarzaniu linii zabudowy i w ogóle tego co tam może powstać? Ponieważ z tego co widzimy to tam powstają rzeczywiście bardzo różnej wielkości rzeczy. Wiemy, że Kazimierzem był jeszcze gęściej znacznie zabudowany, ale niekoniecznie były to obiekty warte zachowania, prawda? To co było budowane pod koniec wieku XIX, w XX w., to były w wielu przypadkach kamienice bardzo nędzne, których już teraz nie ma, czasami na ich miejscu pojawiła się np. zieleń – to akurat dot. naszego podwórka, i pytanie: do jakiego stopnia zagęszczenia chcemy doprowadzić? Myśmy zauważyli w tym planie przeglądając te 76 stron, zauważyliśmy, że planujecie Państwo budowę 58 nowych obiektów co według mnie oznacza ok. 500 albo i więcej miejsc nowych parkingowych dla tych nowych obiektów, które powinny powstać nie wiem gdzie. To co jest np. planowane na podwórku miejskim, ale użytkowanym przez nas obecnie, jako teren zielony w dużej części, zwróciliśmy na to uwagę, bo to jest dla nas najbliższa rzecz, to ma być jakiś obiekt budowany wzdłuż ul. Ciemnej wchodzący w podwórko, które jest terenem miejskim, i zauważyliśmy, że tam jest w planie budowa wielokondygnacyjna, już nie tylko, że budowa i zniszczenie zieleni – przeciwko czemu zapewne będziemy protestować na piśmie – ale też jest budowa wielokondygnacyjna, podczas kiedy np. przed wojną były tam, nie wiem, niezbyt może ciekawe, ale jednokondygnacyjne obiekty. Pytanie jest takie: po co to odtwarzać? Po drugie, nie mówmy, że odtwarzać, bo budować zupełnie coś nowego. Mamy wrażenie, że to zagęszczenie pojawi się również w innych miejscach. Ja chciałam zwrócić jeszcze uwagę na to, że Kazimierz nie tylko ma mało zieleni, która się raczej moim zdaniem zmniejsza niż zwiększa, bo bliska działka koło nas też, to jest działka przy ul. Jakuba, gdzie były drzewa, już ich nie ma, a w planie widzimy, że tam ma być po prostu budowa wielokondygnacyjna, więc troszkę nie bardzo nas przekonuje to, że będzie więcej tej zieleni. Ja bym chciała po prostu wiedzieć do jakiego stopnia się to wszystko jeszcze zagęści. Mam też pytanie ogólne: czy Państwo w ogóle jako władze miasta macie jakąś koncepcję Kazimierza? Bo tu mówimy o dużej liczbie usług, prawda, które już dawno wyparły funkcję mieszkaniową, i czy to tak ma być w ogóle, czy raczej będziemy zmierzać do tego, żeby jednak był to teren zamieszkały? Przypominam, że jeszcze 10-15 lat temu na Kazimierzu mieszkało ok. 15 tys. osób, w tej chwili 10 tys., i czy chodzi nam o to, żeby to był w ogóle tylko martwy teren?

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Ja postaram się na część pytań Pani odpowiedzieć, potem oddam głos projektantowi planu. Pragnę się odnieść do tego co Pani mówi i co Pani jak gdyby widzi w tej chwili co się dzieje na terenie Kazimierza, m.in. dlatego opracowujemy ten plan miejscowy, żeby się tak nie działo jak się dzieje w tej chwili. Wiecie Państwo, że w Polsce, w ustawie, mamy taki jak gdyby dualizm. Tereny, które nie posiadają planu miejscowego mogą być realizowane na podstawie decyzji ustalającej warunki zabudowy, i te przykłady, które Pani tutaj podała, m.in. z ul. Ciemnej czy z ul. Jakuba, to są zamierzenia inwestycyjne, które powstają na bazie WZ-tek. Nie można powiedzieć, że to jest niezgodne z prawem. One są zgodne z prawem, tylko inne warunki trzeba spełnić, żeby móc realizować tego typu obiekt, m.in. właśnie po to powstaje plan miejscowy, żeby tą zabudowę, już nie chcę powiedzieć, że chaotyczną, ale tą tak bardzo intensywną, która jest po prostu wyznaczana, bo tak mówi prawo. Wyznacza się obszar analizowany, wyznacza się wskaźniki obszaru analizowanego, i dla nowej inwestycji

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „KAZIMIERZ”,**

13 czerwca r.

powiela się te wskaźniki. Jeżeli wokół tej działki, która jest w tej chwili działką pustą czy niezabudowaną, czy zabudowaną w niewielkim procencie, jest zabudowa bardzo intensywna, to Wydział Architektury i ten sam Prezydent, który z jednej strony opracowuje plan miejscowy, a z drugiej strony wydaje decyzje ustalające warunki zabudowy, musi wydać warunki takie jak są w tzw. sąsiedztwie. My plan miejscowy chcemy opracować najszybciej jak się da, bo można powiedzieć, że w momencie kiedy uchwała Rady Miasta Krakowa była z 5 listopada 2014 r., no to też można powiedzieć: co żeśmy robili, jeżeli dzisiaj pokazujemy projekt planu tak zaawansowany. Procedura i ogrom prac, które musiały być wykonane jako te uwarunkowania spowodowały, że jesteśmy w tym momencie, czy usługi, czy zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna. Już w Studium uwarunkowań żeśmy powiedzieli, że nie chcemy, aby tam były realizowane tylko usługi, bo usługi to jest taka funkcja, która żyje powiedzmy do pewnych godzin albo potem po pewnych godzinach, i to nie jest właściwa forma użytkowania danego terenu, natomiast nie mogliśmy wykluczyć zabudowy usługowej i funkcji usługowej, bo tak jak Pan projektant mówił chwilę wcześniej, dokonaliśmy analizy już istniejących działalności gospodarczych na tym terenie. Poza tym jest sytuacja taka, że mamy to prawo własności i właściciele też wielu kamienic chcą po prostu realizować funkcje usługowe na terenie. Staraliśmy się to tak zapisać, żeby te usługi razem z tymi mieszkańcami mogły być realizowane, no a tak jak gdyby, no troszkę wolny rynek też wskaże jak to będzie wyglądało w przyszłości. O szczegóły proszę Pana projektanta.

Główny projektant planu, Biuro Planowania Przestrzennego – p. M. Łasocha

Ja się chciałem odnieść do pytania: „do kiedy wracamy?” – odnosząc się do tej struktury zabudowy. To jest prawda rzeczywiście, że Kazimierz się zmieniał bardzo, i to też konserwator na to wskazywał, dlatego właśnie w tej takiej mniej więcej strefie, on mówi, że on nie widzi tam parkingów podziemnych generalnie jako zasady, bo mówi, że nawarstwień jest tak bardzo dużo, że tam w każdym momencie może się okazać, że 40 lat temu, 100 lat temu, 200 lat temu była budowa, to tak samo jeszcze Szwedzi palili, niszczyli itd., także rzeczywiście jest to trudny problem i my analizowaliśmy każde miejsce z osobna, patrząc też na stare mapy i na różne dokumenty. To jest tak naprawdę nasza propozycja, tak naprawdę przeszliśmy już opinie i uzgodnienia m.in. też z konserwatorem zabytków, że te dopuszczenia i te miejsca, które Państwo tutaj widzą, to my dopuściliśmy i zaproponowaliśmy to Urzędowi Ochrony Zabytków czy on to również akceptuje, ze względów przestrzennych, naszych celów, uzupełnienia kwartałów zabudowy, jednocześnie zachowując wnętrza kwartałów jako zielone, te uzupełnienia, które przewidzieliśmy, to są uzupełnienia jak najbardziej racjonalne, tworzące i utrzymujące ten ład przestrzenny i harmonię tego układu, dlatego to jest odpowiedź na pytanie: „do kiedy wracamy?”.

Odnosząc się do miejsc parkingowych dla nowej zabudowy, to ja tutaj to powiedziałem, ale powtórzę, że w związku z tym, że jak już wejdzie plan miejscowy w życie, to w planie miejscowym są określone wskaźniki parkingowe. Każdy inwestor będzie musiał miejsca parkingowe spełnić w ramach swojej działki, także nawet jeżeli to będzie te kilkadziesiąt czy nawet może kilkaset miejsc, to oni będą musieli to zrealizować w obrębie swojej nieruchomości. Jeżeli lokalizacja i realizacja miejsc parkingowych... To też jest tutaj taki

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „KAZIMIERZ”,**

13 czerwca r.

aspekt, że naprawdę będzie blokował i ograniczał inwestycje w dużej części, jeżeli one nie będą mieli gdzie zlokalizować tych miejsc parkingowych, nie będą mieli możliwości tego zrobić pod ziemią, to często pewnie analiza inwestycji finansowa okaże się, że to może być powodem dla nierealizowania inwestycji w ogóle, ale tak jak mówię, że każde nowe miejsce parkingowe będzie musiało być zrealizowane w obrębie działki, w obrębie swojej nieruchomości, na której jest realizowana inwestycja, czyli albo pod ziemią, albo w parterze, albo gdzieś na zapleczu, jeżeli inwestor ma to zaplecze do wykorzystania – to jest odpowiedź na pytanie odnośnie miejsc parkingowych.

Może tylko uzupełniając jeszcze odpowiedź tą usługi czy mieszkania, którą Pani dyrektor tutaj udzieliła. Chciałem powiedzieć, że to jest rzeczywiście problem i to jest problem nie tylko Krakowa, to jest wielu polskich miast a w Krakowie – Starego Miasta też na przykład, że pomimo, że tam były takie zapisy w planie, że tylko pewna część poszczególnych kamienic może być usługowa, poszczególna mieszkalna, to skutkuje tym, że wyższe piętra są po prostu puste – na Grodzkiej są powybijane szyby w niektórych kamienicach, bo tam się nic nie dzieje – to jest pytanie: czy mamy dopuścić do tego, żeby część kamienicy w ogóle nie żyła w żadnym zakresie, czy ewentualnie dopuścić tą funkcję usługową? To jest bardzo trudny problem, cały czas często nie znajdujący rozwiązania, a też niestety występujący tutaj w tym rejonie.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

A poza tym mamy pewien rodzaj usług, które nie są dla Państwa, mieszkańców, uciążliwe, bo tak jak tutaj już było powiedziane, notariusz czy nawet biuro projektów, no to teoretycznie ludzie przyjeżdżają, siadają przy deskach, czy przychodzi ktoś do notariusza i nie jest to uciążliwe. Wiemy, że mówicie Państwo o sklepach, o pubach, o gastronomii i o tym co się dzieje wokół tego, natomiast my ustaleniami planistycznymi niestety tego nie możemy wyeliminować. Ktoś z Państwa? Bardzo proszę.

Gość II – p. /.../*

/.../*. Ja myślę, że wszyscy jak tutaj jesteśmy, jesteśmy bardzo zadowoleni z tego, że ten plan powstaje, natomiast bardzo nas niepokoją pewne założenia, które tutaj są realizowane. Wspomnieliście Państwo o problemie z warunkami zabudowy i różnymi inwestycjami, które w ten sposób startują, ale tutaj Pani wspomniała, że plan m.in. obejmuje 58 działek, na których mają być budowane nowe rzeczy. Ja muszę powiedzieć, że jednej rzeczy nie rozumiem: dlaczego Państwo zakładacie, że na działkach gminnych, bo z tych 58 bardzo wiele to są działki gminne, dlaczego zakładacie, że dla nich zostanie coś zbudowane wyłącznie w oparciu o warunki zabudowy? Dodatkowo też nie rozumiem, dlaczego przy tak dużym nasyceniu usługami i działalnością biznesową, bo Państwo tutaj nawet wyświetlaliście mapy obrazujące nasycenie taką działalnością na tym obszarze, dlaczego chcecie doprowadzić do jeszcze większego nasycenia tego typu działalnością wprowadzając dodatkowo na tych gminnych działkach albo działalność usługową, albo działalność biznesową?

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „KAZIMIERZ”,**

13 czerwca r.

Główny projektant planu, Biuro Planowania Przestrzennego – p. M. Łasocha

Ja tutaj chyba pozwolę sobie naświetlić trochę kontekst, bo jak rozumiem wszyscy Państwo jesteście tutaj z tego terenu, i chodzi o to, że tutaj rzeczywiście jest taki przykład, że mamy działkę gminną, która jest działką pustą aktualnie, na której ktoś parkuje, na której są kosze na śmieci, zieleń itp. Ta działka rzeczywiście w połowie została wyznaczona pod zieleń, natomiast na drugiej części tej działki rzeczywiście została dopuszczona możliwość budowy nowego budynku, co zostało przez konserwatora zaakceptowane. Ja takie rozwiązanie planistyczne już tutaj wyjaśniłem na jakiej podstawie powzięliśmy. Państwo, jeżeli się z tym rozwiązaniem nie zgadzacie, możecie Państwo złożyć uwagę do projektu planu, że nie akceptujecie, że Państwo użytkuje w jakiś sposób, na jakiś prawach, umowach tą działkę, że chcielibyście, żeby ta działka była wolna lub pusta od zabudowy. Ja jednak tutaj chciałem się odnieść i zdementować troszkę, że na działkach gminnych, nie wiadomo ile ich jest, miasto wydaje WZ-tyki, my je akceptujemy, tych działek gminnych tak naprawdę jest nie za dużo, zapraszam na wyłożenie, mamy mapę struktury własności, i tak naprawdę wydaje mi się, że to jest tutaj spore nadużycie mówiąc, że my na działkach gminnych planujemy zabudowę. Tak naprawdę w większości to są działki prywatnych inwestorów, którzy już w ogóle mają często pozwolenia bądź też, no pozwolenia, czyli wiadomo, że musieli uzgodnienia konserwatora uzyskać wcześniej, i my ewentualnie tylko to akceptujemy w tym planie. Wolnych działek, na których rzeczywiście gmina, czy to jest działka prywatna czy gminna, proponujemy zabudowę, jest naprawdę niewiele – to wynikało z tych wszystkich uwarunkowań właśnie i badania poszczególnych wytycznych...

Gość II – p. /.../*

(..) 1/3 takich gminnych działek z tych 58, wie Pan, nie mam wglądu we wszystkie dokumenty, w związku z tym nie możemy mówić, że to wyłącznie Państwo planujecie... Znaczący ja w dalszym ciągu pozostaję przy swojej opinii, że Państwo na działkach gminnych chcecie doprowadzić do rozrostu usług.

Główny projektant planu, Biuro Planowania Przestrzennego – p. M. Łasocha

Ja bardzo chętnie... Dlatego zapraszam na wyłożenie, bo jest to dla mnie nowa liczba zupełnie i nie wiem skąd się wzięła ich ta duża liczba działek gminnych. Bardzo dużo działek tutaj naprawdę jest w rękach prywatnych bądź status jest nieznan, bo cały czas toczą się czynności jakiegoś sądowe itp. Tak naprawdę, na tym terenie, własność gminy to są głównie drogi i ewentualnie nieliczne tereny zielone, dlatego jestem wręcz zaskoczony tą informacją, dlatego zapraszam bardzo na wyłożenie, zobaczymy tą mapę własności, jak najbardziej skonfrontujemy to, gdyż po prostu nie wydaje mi się aktualnie, że w tej kwestii ta wypowiedź jest prawdziwa.

Gość II – p. /.../*

Wie Pan, jednym z przykładów jest coś co mnie bardzo poruszyło, tj. wycięcie niedawno wszystkich drzew przy placu przy ul. Jakuba.

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „KAZIMIERZ”,**

13 czerwca r.

Główny projektant planu, Biuro Planowania Przestrzennego – p. M. Łasocha

Ale tam jest działka prywatna inwestora.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarek-Michniak

Proszę Państwa, ja rozumiem, że wyciął ktoś, bo dostał decyzję Wydziału Kształtowania Środowiska i jest to jak gdyby poza nami, ale jeśli wiecie Państwo, że jest to samowolnie wycięte, no to proszę zawiadomić odpowiednie służby, bo...

(...)

Znaczy zależy jakie.

(...)

Główny projektant planu, Biuro Planowania Przestrzennego – p. M. Łasocha

Jeżeli miał tutaj inwestor pozwolenie, no to my tutaj... To się stało przed planem nijako, także, no tak jak mówię, że tutaj jest dużo miejsc naprawdę, które – ja tutaj powiększę rysunek planu, zresztą też można podejść – które te najbardziej wartościowe drzewa, to też było poparte opinią Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, my też na jego prośbę wydzieliliśmy dwa dodatkowe tereny zieleni, żeby chronić te drzewa. Na przykładzie, właśnie patrząc tutaj na krakowskie plany, to my tutaj właśnie bardzo dużo działań podjęliśmy poprzez właśnie wskazanie tych drzew i zapis literalny w tekście planu, że wskazuje się drzewa do ochrony, one są zaznaczone i na rysunku planu i w tekście, i dodatkowo te wszystkie drzewa właśnie obwiedliśmy liniami zabudowy – to są te takie zielone drzewa i linie zabudowy wokół tych drzew. To jest kilkadziesiąt okazów na terenie Kazimierza to jest tutaj, np. niedaleko ul. Brzozowej wewnątrz kwartału jest duży egzemplarz drzewa, który właśnie został wskazany, że go nie można wyciąć. To są też tereny tutaj niedaleko Państwa: teren MW.12, kolejny egzemplarz. Wiem, że Państwo tutaj się odnoszą do tego terenu i rzeczywiście tam były topole, aktualnie tam chyba funkcjonuje ogródek gastronomiczny i zakładamy, że inwestor prawomocnie uzyskał zgodę na wycięcie tych topól i je usunął, ale też my wszystkiego planem nie uregulujemy. Wiadomo, że w zakresie prawa my mamy ileś zagadnień, które możemy uporządkować i tutaj je przedstawiliśmy, a że tutaj inwestor wyciął drzewo to myślę, że uzyskał prawomocną decyzję od Wydziału Ochrony Środowiska i wykonał jakieś działania w tym zakresie.

Gość I – p. /.../*

Ja mam pytanie: dlaczego w takim razie Państwo nie robicie tego co możecie robić przy pomocy planu? Czyli np. ten teren, na którym wycięto topole, dlaczego on nie jest zaznaczony jako zielony, ponieważ był zielony tradycyjnie, tylko jest pod zabudowę? Tutaj plan akurat może przyblokować inwestorów w różnych pomysłach dziwnych.

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „KAZIMIERZ”,**

13 czerwca r.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Proszę Panią, jeżeli ten teren jest terenem prywatnym, a zakładamy, że tak jest, to jest jeszcze coś takiego jak ciągłość planistyczna. Proszę wziąć pod uwagę to, że jeżeli my narysujemy tutaj na zielono, obwieziemy tak jak mniej więcej tu, czyli teren będzie absolutnie nieinwestycyjny, a w poprzednich dokumentach planistycznych był terenem inwestycyjnym, to grozi po prostu gminie odszkodowanie, tzn. konieczność wypłacenia gigantycznego odszkodowania, bo nie ma innego rozwiązania. Jest to własność prywatna i właściciel terenu, w związku z tym, że poprzednie dokumenty planistyczne wskazywały możliwości inwestycyjne, mógł sobie robić plany związane z planowaniem inwestycji na tym terenie. Oczywiście z terenami gminnymi jest o tyle lepiej, że prędzej możemy wrysowywać tereny zielone, jeżeli rzeczywiście tereny są cenne przyrodniczo, ale prawo własności jednak rządzi się pewnymi swoimi prawami. Bardzo proszę.

Gość III – p. /.../*

Dzień dobry, ja się nazywam /.../*. Poza tym, że jestem zainteresowany budynkiem /.../*, ponieważ jestem adwokatem, to reprezentuję ten budynek i sąsiednie wspólnoty mieszkaniowe, chodzi mi znowu o ul. Ciemną i Lewkową. Ja mam zastrzeżenia następujące – one będą w punktach zawarte. Po pierwsze, Pan projektant, Pan inżynier był łaskaw powiedzieć, że gdyby pewnym ograniczeniem dla inwestorów będzie ilość miejsc parkingowych. Otóż moje pewne doświadczenie, oczywiście nieporównywalne z Państwa doświadczeniem, ale wskazuje, że gęstość 0,5-1 miejsca na 1 lokal mieszkalny, o ile pamiętam to taka jest przewidziana w miejscowym planie, tj. str. 20 części pisemnej, tj. powiedziałbym zagęszczenie przeciętne, na pewno nie wymóg przeciętny, a na pewno nie wyższy niż normalnie. W związku z tym znajdujemy się w sytuacji, w której Państwo z jednej strony deklarują problem z miejscami parkingowymi, a z drugiej strony mówicie Państwo: wystarczy pół miejsca na jedno mieszkanie. W konsekwencji problem parkowania nie będzie ograniczany, tylko będzie się nasilał, no bo zgaduję jaką wersję przyjmie inwestor? Na pewno przyjmie pół miejsca na jedno mieszkanie. Proszę zobaczyć, ul. Ciemna, ul. Lewkowa, jeżeli my tam wyobrazimy sobie budynek, w którym będzie 10 mieszkań, to jeszcze pół biedy, to jest 5 samochodów, ale proszę mi powiedzieć, gdzie te samochody zaparkują? Oczywiście pod ziemią. Natomiast co zrobimy z pozostałymi, dajmy na to 5 czy 10, przeciętnie jest 1 samochód na mieszkanie, ale przy pewnym założeniu, że tam raczej będą, bo mieszkają ludzie bardziej majątni niż mniej majątni ze względu na cenę mieszkań, to bardzo często będą 2 samochody na 1 mieszkanie, i w tym momencie mamy już założmy 20 samochodów. Proszę zobaczyć jak szeroka jest ul. Lewkowa i jak szeroka jest ul. Ciemna, właściwie tam nie ma miejsca, żeby te samochody tam zaparkowały. Podczas, gdy dookoła mamy cały kwartał kamienic, 27, sąsiednia, narożna, ten fragment Szerokiej pomiędzy synagogą a nr 27 to jest obszar bez ruchu kołowego, tam się nie da parkować, ul. Szeroka jest głównie zajęta przez samochody turystyczne, już nie mówię o dalszych. W związku z tym, jeżeli w tym miejscu powstanie kolejny budynek, to nie tylko znikną miejsca postojowe dla tych, którzy parkują tam na podwórzu, nie tylko zniknie część terenu zielonego, ale problem

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „KAZIMIERZ”,
13 czerwca r.**

się pogłębi. Wydaje mi się, że ten temat nie jest do końca, przepraszam, to nie jest jakiś personalny przytyk, ale nie do końca w ten sposób przemysłany – to jest jedna uwaga.

Druga uwaga. Wydaje mi się, że miejsca postojowe jedno, ale samo natężenie ruchu to jest drugie. Państwo doskonale znacie ul. Lewkową – to jest ulica, przez którą nie da się iść, jeżeli jedzie samochód, to jest bardzo wąska ulica, w związku z tym dodanie tam kolejnego budynku spowoduje, że komunikacja będzie jeszcze trudniejsza.

Wreszcie uwaga natury ogólnej. Chyba cały urok Kazimierza polega na tym, że on ma swoje różne zaułki, prawda, że on jest w jakiś sposób paczworkowy, są takie budynki, „śmaki”, z różnych okresów – zgadzam się z Panią, że te z ostatniego okresu są najmniej trafione jakby się wydawało, choć może ci za 100 lat stwierdzą, że akurat były, wszystko jedno. Chodzi o to, że robienie zabudowy takiej stricte kwartałowej, być może za bardzo zmierza do tego, żeby upodobnić Kazimierz do innych dzielnic, podczas, gdy tego typu zabudowa, taka trochę poszarpana, nie chodzi o to czy skyline jest prosta czy jest zębata, nie jest chyba do końca dobrym pomysłem, taka jest moja uwaga. Dziękuję.

Główny projektant planu, Biuro Planowania Przestrzennego – p. M. Łasocha

Ja tutaj chciałem generalnie też taki poruszyć problem, bo spotykamy się już w sumie 3 raz z Państwem – znaczy odnoszę się teraz do wypowiedzi Pana – i na spotkaniu z mieszkańcami na ul. Miodowej, właśnie też było wtedy mieszkańców dużo więcej, podnosiły się właśnie różne głosy, jedne mówiły, że te wskaźniki miejsc parkingowych są za duże, drugie są za małe, bo zawsze zależy kto na tą stronę patrzy. I to też jest dobre pytanie, czy rzeczywiście np. tutaj, w tym przypadku, czy tam w ogóle powinniśmy wskazywać, że tych miejsc parkingowych należałoby zbudować, bo wiadomo, że jeżeli będą miejsca parkingowe, to generowały ruch, jeżeli ich by nie było i nie byłoby takiej możliwości, to wiadomo, że tego ruchu nie będzie, więc to jest problem złożony tak naprawdę. Ja jeszcze chciałem tutaj jedną rzecz dodać, że w tym miejscu nie można robić parkingu podziemnego, bo tak wskazują ustalenia planu – tutaj parkingi tylko są naziemne bądź w ramach kubatury budynku. Nie, to jest obszar poza strefą.

(...)

Nie, dla Państwa działki, tutaj dla tej działki nie ma możliwości robienia miejsc parkingowych. Dlatego ten przyszłościowy kiedyś inwestor, on będzie musiał sobie zrealizować w ramach własnej kubatury te 2, 3, 4 miejsca parkingowe, ale ten budynek będzie mały, to też nie będzie taka ilość jak Pan wspomniał. Ale mnie się wydają, bo tutaj już dosyć długo dyskusja trwa wokół tej nieruchomości, wydaje mi się, że Państwo mogą złożyć uwagę. To jest ten etap, kiedy Państwo nie zgadzają się z ustaleniami planu i z tymi założeniami, które w tym momencie dla tych przestrzeni zostały ustalone, dlatego ustawodawca daje Państwu taką możliwość, z której wydaje się, że zachęcamy Państwa, aby w terminie tą uwagę złożyć. Czy Pani dyrektor chce coś dodać?

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „KAZIMIERZ”,**

13 czerwca r.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Ja tylko chciałam dodać to, to już było zresztą dzisiaj powiedziane, że wymóg miejsc parkingowych bardzo ograniczy możliwości inwestycyjne na terenie planu miejscowego „Kazimierz”, bo projektant i osoba, inwestor, który będzie chciał realizować, będzie musiał jak gdyby od końca do problemu podejść. Najpierw będzie musiał sobie wskazać, gdzie te miejsca parkingowe jest w stanie na swojej nieruchomości zrealizować, powierzchnia biologicznie czynna musi być zachowana. Jeżeli z miejscami parkingowymi np. by chciał podejść pod część np. podwórka, która jest dzisiaj zielona, to ta biologicznie czynna nie będzie liczona po całej powierzchni, tylko będzie mogła stanowić 50 %, a poza tym, główny problem, mnie się wydaje, to nie jest pierwszy plan z tymi samochodami, które będą w związku z realizacją nowych inwestycji, tylko z tymi, które są w związku z tym, że mieszkańcy tam mieszkają i przybywa cały czas liczba tych samochodów, a mieszkańcy, no nie zastanawiają się kupując nowy samochód, gdzie ten samochód będą parkować.

Gość III – p. /.../*

Przepraszam, że wpadnę w słowo, ale tam teraz są miejsca parkingowe i da się parkować. Chodzi mi o to, że nie można przy projektowaniu ciężaru dbałością o miejsca parkingowe przerzucać na tych, którzy już mieszkają, w tym momencie trochę tak odbieram słowa Pani dyrektor.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Ale jeżeli te miejsca parkingowe są w tej chwili i ci mieszkańcy parkują, no to nikt im tego nie zabierze...

Gość III – p. /.../*

Zabierze, bo zabuduje.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Nie, zaraz. Ja mówiłam wzdłuż dróg i ulic. Ja źle zrozumiałam, przepraszam.

Gość III – p. /.../*

Ja mówię o tej konkretnej działce.

Główny projektant planu, Biuro Planowania Przestrzennego – p. M. Łasocha

Czy są jakieś inne pytania?

Gość IV – /.../*

/.../* moje nazwisko. Czy kiedykolwiek była analizowana... No bo słyszę tutaj, zwłaszcza z tej strony sali głośy, aby ograniczyć inwestycję na Kazimierzu, nie pozwalać wycinać drzew itd., kiedy dla mnie Kazimierz powinien żyć i powinien się rozwijać – ja przynajmniej tym jestem zainteresowany, bo na tych działkach tak już praktycznie, Państwo chyba wiecie, załatwiają się na ogół psy, no i tam ogólnie nie jest zbyt czysto, mnie się to nie podoba. Ja wolę

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „KAZIMIERZ”,**

13 czerwca r.

współczesny być może budynek, który podnosi rangę Kazimierza, może zwiększa ilość usług, mnie osobiście one nie przeszkadzają. W związku z tym Państwo tutaj z tym zwiększaniem się usług sugerują, żeby taką barierą ograniczającą usługi i w ogóle rozwój Kazimierza, to ilość miejsc parkingowych przypadających na jedno mieszkanie czy jeden sklep itd. Natomiast czy w ogóle wszyscy zastanawialiśmy się, żeby zwiększyć ilość miejsc parkingowych? Można to zrobić stosunkowo łatwo i tym torem poszedł Wrocław, poszedł Berlin, poszedł Wiedeń, które mają podobną galicyjską zabudowę jak my, gdzie szerokie bardzo ulice, tak jak np. powiedzmy fragment Dietla od ronda Grunwaldzkiego, powiedzmy do Krakowskiej, zamiast tego, aby auta jeździły niemalże pod oknami mieszkańców uniemożliwiając im życie na tym odcinku czy w ogóle wzdłuż Dietla, przesunąć ruch do środka, a tam właśnie zrobić parkingi lub zrobić w środku parkingi.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Czyli kosztem zieleni? Bliżej tramwaju?

Gość IV – p. /.../*

Po pierwsze, kosztem zieleni, kosztem tramwaju, tam załatwiają się tylko pieski, to się nazywa dumnie Planty Dietlowskie. Kiedyś ta koncepcja się sprawdzała, może w XIX w., kiedy dorożkami podjeżdżało się pod te kamienice, każdy chciał mieć jak najbliżej okien dojazd, jak on wtedy na tamte czasy wyglądał, natomiast rzeczywiście wewnątrz Dietla były piękne planty, gdzie wszyscy spacerowali. Teraz czasy się zmieniły, inne miasta o podobnej zabudowie poszły do przodu, u nas urbaniści w ogóle nie dostrzegają tego sposobu, że gdyby Dietla przebudować w tych szerszych miejscach, gdzie Dietla jest szerokie, wrzucić albo do wewnątrz, albo pod kamienicę parkingi, tam by weszło bardzo dużo parkingów i stosunkowo tanio, nie są to podziemne, nie naruszają jakiegś tam struktury – nie mamy tutaj konfliktu z konserwatorem, że tam coś pod ziemią może istnieje. Inne miasta – wystarczy popatrzeć na Wiedeń czy nawet we Wrocławiu, to są bardzo udane projekty, wygospodaruje się bardzo dużo parkingów. Zieleń z zewnątrz Dietla można by wrzucić, może to należałoby przesadzić część z drzew, a być może nowe, zamiast olchy, która jest – osobiście cierpię na alergię, przeważnie rosną tam olchy, to nie są jakieś szlachetne drzewa – przerzucić zieleń pod kamienicę, uruchomić te kamienice, które wzdłuż Dietla są wysprejowane i po prostu stanowią wizytówkę fatalną Kazimierza. Jacyś moi znajomi z zagranicy, którzy podziwiają Kraków jako taki, pierwszą wizytówką to jest widok Kazimierza z Dietla – to jest każda brama, każdy budynek osprejowany. Czy byśmy wymieniali te bramy, czy okna, to jest zniszczone, zakurzone, w odległości 3 m biegnie autobus. Oczywiście lobby ekologiczne chce niszczyć ludzi nawet nie kosztem zieleni, bo ta zieleń i tak jest zaniedbana w środku, można by tą zieleń przesunąć pod okna, można by uzdrowić niektóre tam lokale usługowe, a także to, że ludzie chętnie by mieszkali przy np. Dietla, gdzie jest zabudowa tak gęsta, że tam mieszka, no może czy wzdłuż tych głównych ulic, no pół Kazimierza w sensie mieszkańców. W ten sposób zrobilibyśmy taki układ jak w Paryżu czy w Wiedniu, gdzie środkiem, być może troszkę niżej o metr, nie wiem, to są tam drogowcy, którzy lepiej to rozumieją, zieleń przesunąć w stronę kamienic, kamienice w tych nielicznych lokalach, które tam funkcjonują, reszta jest osprejowana, nikt tam nie chce ani usiąść, ani żyć, ani mieszkać, poszerzyć ten

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „KAZIMIERZ”,**

13 czerwca r.

chodnik i po prostu wyszłyby kawiarnie, wyszłyby ogródki, wyszłyby sklepy na zewnątrz, a to Dietla stałoby się, czy też inne ulice podobne, po prostu taką spacerową ulicą i wizytówką Krakowa. Dlaczego nikt nie wpada na taki pomysł, żeby tam zrobić parking? Tam będzie kilkaset miejsc prawie że w kontekście gdzieś parkingów podziemnych, gdzie osiąga jedno miejsce horrendalne ceny może 1 mln zł. czy 0,5 mln zł., nie jestem fachowcem, dlaczego za darmo nie uzyska się tych miejsc parkingowych?

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Znaczy ja jestem zaskoczona Pana wypowiedzią i mogę powiedzieć tak, że osobiście mogę ją potraktować tylko jako głos w dyskusji, bo ona jest rzeczywiście szokująca, bo to też nie jest tak, że możemy sobie w sposób dowolny przesuwać zielenie, tu olcha, tam inne drzewo, poza tym jest jeszcze pewien układ komunikacyjny miasta, z którym się też musimy liczyć. Rola ul. Dietla to też jest dość ważny element układu komunikacyjnego, a w ogóle jest pewien układ urbanistyczny, który jest zamknięty ul. Dieta. Myślę, że niezależnie od tego, że nie wchodzilibyśmy z miejscami parkingowymi pod ziemię to, nie wiem, może źle oceniam, ale zdziwiłabym się, jeśli konserwator by się z taką propozycją zgodził.

Gość IV – /.../*

Być może konserwator u nas się nie godzi, w miastach takich jak Wiedeń konserwator się godzi, gdyż to uzdrawia całe miasto. Przecież nie chodzi o to, żeby zakłajstrować się, nie dopuszczać tak jak Państwo do zabudowy śmietników, żeby tam załatwiały się tylko zwierzęta i osoby nietrzeźwe siedziały na tych działkach, czego Państwo chcą, ale chodzi o to, żebyśmy mieszkali w ładnym mieście, żeby było doinwestowane to miasto, żeby na pustych działkach powstawały ładne budynki, natomiast zielen, żeby była kultywowana i żeby była dobrej jakości. Tu nie chodzi o olchę, w innych krajach wycina się, bo jest po prostu traktowana jako chwast drzewny, u nas się podnosi się to drzewo do jakiejś rangi dębu czy wiązu, czy drzew szlachetnych. Należy zmienić zielen na szlachetną, zmienić układ komunikacyjny na generujący parkingi i przede wszystkim tu nie chodzi o zielen, tylko o życie ludzi. Ludzie mieszkający wzdłuż tych ulic cierpią bardzo przez różnego typu, ja to nazwę lobby ekologiczne, które nie dopuszczają szlachetnej zieleni i nakazują ruch pod oknami mieszkańców.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Następna propozycja to może być związana z alejami Słowackiego, też teoretycznie można...

Gość IV – /.../*

Przecież tam ruch jest jeszcze mocniejszy, tu gdyby on się spowolnił, pod Wawelem powstałby wielki parking na imprezy itd., to byśmy wszyscy na tym zyskali. Państwo, którzy nie pozwalają na wycinki drzew, gdzieś tam wewnątrz Kazimierza, zyskaliby to, że może tam byłoby więcej zieleni, bo nie trzeba byłoby robić tych parkingów. Parking powstałby tani, przystępny i bardzo duży.

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „KAZIMIERZ”,**

13 czerwca r.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Potraktujmy to jako głos w dyskusji, dobrze? Bo ja nie potrafię się do tego odnieść, ja jestem zszokowana taką propozycją i tylko tyle mogę, chyba, że Pan projektant chce coś dodać?

Gość IV – /.../*

Poza tym brzydota Dietla... Czy to co brzydkie to mamy konserwować?

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Mówimy o tym spreju? No to, to jest utrzymanie, no to jest poziom naszego niestety społeczeństwa, gdzie znajdują się takie jednostki, które potrafią w jedną noc zniszczyć...

Gość IV – /.../*

Ma Pani rację, ale nagle na rynku tego sprejowania jest mniej – tam gdzie funkcjonują usługi, tam gdzie są stoliki, tam gdzie ludzie chodzą chętnie, tam gdzie spacerują, tam gdzie nie ma ukrytych miejsc zakurzonych, gdzieś za autami, że łatwo można posprejować, i tam gdzie ci sprejowcy – oni też mają swój rozum, oni sprejują tam, gdzie mogą i gdzie są bezkarni.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Gdzie nie ma kamer i gdzie nie ma służb miejskich.

Gość IV – /.../*

Jeżeli by pozwolono tam te lokale uruchomić, pozwolono by zainstalować stoliki, sklepy miałyby klientów, bo chętnie by się tam chodziło, ruch by się przeniósł do środka, to i sprejowania byłoby mniej.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Ale my, rozumiem, że w tym planie, który pokazujemy to nie mówimy akurat o stolikach wzdłuż ul. Dietla, ale tutaj całe wnętrze, no to przecież może być w ten sposób zagospodarowane.

Gość IV – /.../*

To też, tylko ja odniosłem się do tej części, o której Państwo nie wspomina. Ja jestem absolutnie także za inwestycjami wewnątrz Kazimierza, bo ja nie chcę mieszkać w obumarłym, wysprejowanym, w śmietnikach po pustych działkach, walących się kamienicach. Ze względu na stosunki własnościowe dobrze wiemy jaka jest historia Kazimierza – tam 20 % kamienic podupada, bo powiedzmy w cudzysłowie „nie ma właściciela” i ja nie chcę poszerzać tej sytuacji. Dziękuję.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Kto następny?

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „KAZIMIERZ”,**

13 czerwca r.

Gość V – p. /.../*

Dzień dobry, /.../* . Przede wszystkim należą się tutaj wielkie podziękowania dla Państwa za pracę, trud wsadzony w opracowywanie planu zagospodarowania przestrzennego, próby uporządkowania tego oraz nadania mu jakiegoś charakteru w przyszłości. Moje pytanie dotyczy się natomiast urynowego obszaru urbanistycznego tzw. historycznego Kazimierza. Rozumiem, że to jeszcze nie zostało zdefiniowane, ten obszar wcześniej, on się chyba pojawia po raz pierwszy. Moje pytanie brzmi: czy on obejmuje granice całego opracowywanego planu zagospodarowania? Bo nie mogłem go odnaleźć na planie.

Główny projektant planu, Biuro Planowania Przestrzennego – p. M. Łasocha

Nie, obszar historycznego Kazimierza, on został wskazany w legendzie i jest ograniczony linią ze wskazaniem po której stronie on występuje, i on przebiega tutaj po granicy ul. Dajwór, następnie ul. Miodową, do Dietla dobiega i tutaj wraca ul. Paulińską – to jest ten obszar, po tej stronie. To jest obszar historycznego Kazimierza i on został zdefiniowany, tak jak mówię, że na rysunku, gdzie on występuje i ograniczenia jakie występują na tym obszarze są zapisane w tekście planu.

Gość V – p. /.../*

Bardzo dziękuję. Chciałem zwrócić jeszcze uwagę na jeden problem, który się pojawia na Kazimierzu. Wiem, że to nie należy do Państwa, że Państwo jako planiści nie możecie tego zapisać w swoich planach, natomiast na to co się dzieje również w miastach, dużych metropoliach czy w stolicach w Europie Zachodniej mianowicie, które zaczynają jakby cierpieć z powodu nadmiaru turystów. Kraków jeszcze jest na tym etapie, że bardzo się cieszymy, że przyjeżdżają, natomiast mieszkańcy bardzo często na tym cierpią. W Berlinie, ostatnio nawet w Barcelonie, zostały wprowadzone takie zapisy, aby mieszkańcy np. uniemożliwiali wynajmu swoich mieszkań na pobyty krótkotrwałe dla przyjezdnych turystów – teraz jest bardzo dużo takich serwisów. Doskonale znam kilka kwartałów, które żyją z tego, mianowicie mieszkańcy opuszczają te rejony, natomiast mieszkania są przerabiane na krótkotrwałe pobyty noclegowe i rzeczywiście wyludniają się te kwartały. Prawdopodobnie nie leży to w gestii Państwa, natomiast być może któryś z innych wydziałów mógłby pomyśleć, zastanowić się nad tym, bo na razie bardzo się z tego powodu cieszymy, podobnie się cieszył Berlin, podobnie się cieszyła Barcelona z ilości turystów, natomiast w tym momencie powstają już nowe regulacje prawne, które ograniczają nadmierną ilość. Mam natomiast jeszcze jedno pytanie dot. zapisów, które się pojawiają w opracowanym planie miejscowym dot. właśnie powierzchni biologicznie czynnej. Rzeczywiście dla poszczególnych kwartałów, działek zostaje wyznaczony wskaźnik pewien i bardzo często w sytuacji istniejącej będzie on jakby niemożliwy do spełnienia w przypadku inwestycji. Sam znam takie inwestycje, które 2 miesiące temu dostały pozwolenie na budowę, gdzie pomimo zwrócenia uwagi czy Wydziałowi Architektury, zostały ustanawiane wskaźniki powierzchni biologicznie czynne na poziomie 0 %. Jak Państwo się do tego ustosunkowują, gdyż są rzeczywiście pewne kwartały, w których niemożliwe jest, zazwyczaj w Kazimierzu ten

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „KAZIMIERZ”,**

13 czerwca r.

procent sięga maksymalnie 10 % na danej działce, Państwo tutaj nakazujecie spełnić ok. 25 % czy tam 24 %. Przecież to też będzie bardzo duże ograniczenie dla...

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Tak, będzie. Bo jak zachować te tereny zielone. Tak jak mówiłam na początku, mamy dokument jakim jest Studium uwarunkowań, i w Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania Miasta Krakowa jest zapisane, że dla tego obszaru powinno być zachowane 30 % powierzchni biologicznie czynnej, u nas już jest zmniejszana, zgodnie z inwentaryzacją, stanem istniejącym do 24 %. Jeżeli na działce jest już przekroczony wskaźnik, tzn. jest bardziej intensywna zabudowa, to ustalenia planistyczne w którymś tam punkcie mówią, że obiekt może być np. nadbudowywany, jeżeli jest sytuacja taka, że tam granica tej wysokości okalenicy określona to dopuszcza, natomiast, no nie będzie można się rozbudowywać, czyli nie będzie można poszerzać terenu inwestycyjnego kosztem tej zieleni. To że w WZ-tkach są takie dużo mniejsze wskaźniki, tak są, bo to, o czym też dzisiaj mówiłam, jeżeli z kółka wynika, że wszystkie działki na około mają 0, no to przypuszczalnie analizator w Wydziale Architektury też wskazał, że dla tej konkretnej nowej inwestycji może być wskaźnik 0.

Gość V – p. /.../*

To moja sugestia, bo nie dopatrzyłem się tego w planie miejscowym, być może warto byłoby zaznaczyć, że ten wskaźnik powierzchni biologicznie czynnej wynosi 24 %, natomiast w przypadku istniejącego mniejszego...

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

To nie doczytał się Pan. Myślę, że zaraz wskażemy, który wskaźnik. Oczywiście są wyjątki, bo np. dopuszcza się zmniejszenie wskaźnika biologicznie czynnego w przypadku lokalizacji pochylni czy ocieplenia budynku, oczywiście tu są historyczne, w związku z tym w większości nie dopuszczamy tych ociepleń, czy np. realizację pionu komunikacyjnego w postaci klatki schodowej, ale to są wyjątkowe rzeczy, na które się zgadzamy, natomiast generalnie... czy Pan Marceli wie który?

Główny projektant planu, Biuro Planowania Przestrzennego – p. M. Łasocha

Tak, to jest par. 7 planu miejscowego i ust. 3 w odniesieniu do legalnie istniejących obiektów budowlanych lub nieruchomości, których szczegółowe parametry i wskaźniki zabudowy zostały przekroczone w stosunku do wielkości określonych w planie dopuszcza się prowadzenie takich robót budowlanych, które nie powodują zwiększenia tych przekroczeń. Czyli dokładnie tak jak Pani dyrektor wyjaśniła, że te roboty, np. rozbudowy nie będzie można, natomiast nadbudowę, która nie powoduje będzie można realizować.

Gość V – p. /.../*

Dziękuję, nie mam więcej pytań.

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „KAZIMIERZ”,
13 czerwca r.**

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Dziękujemy. Czy ktoś z Państwa jeszcze? Bardzo proszę.

Gość II – p. /.../*

W trakcie swojej prezentacji wspomniał Pan, że Wojewódzki Konserwator Zabytków nie zgodził się na drewnianą nawierzchnię na Placu Wolnicy. Czy Państwo możecie nam powiedzieć, czy ten plan zagospodarowania Kazimierza cały był z nim konsultowany i z kim jeszcze? Jaka była jego opinia? Z kim jeszcze ten plan był konsultowany, kto zajmuje się ochroną zabytków w Krakowie i opiniuje różnego rodzaju inwestycje?

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Znaczący z punktu widzenia ochrony konserwatorskiej właściwym jest Wojewódzki Konserwator Zabytków, jak również Miejski Konserwator Zabytków uczestniczy w opracowaniu planu miejscowego, poza tym tutaj były wytyczne.

(...)

Ale konserwatorskie czy w ogóle? Nie, konserwatorskie, więcej nie. Wojewódzki i miejski jest wystarczająco.

Gość I – p. /.../*

Rozumiem, że ten plan jest pozytywnie zaopiniowany?

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Tak, ma pozytywną opinię i Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków i ma Miejskiej Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej. Miejska Komisja bardzo pozytywnie się wyraziła o tym dokumencie, o tym projekcie planu, bo to jeszcze nie dokument.

Czy ktoś jeszcze. bo jeżeli nie to będziemy pomału kończyć. Ja chciałam tylko jeszcze Państwu przypomnieć, że wyłożenie tego projektu planu będzie trwało do 21 czerwca, w Biurze Planowania Przestrzennego na ul. Sarego 4, Pan projektant będzie na Państwa czekał we czwartki między godz. 13.30 a 15.30, w poniedziałki, wtorki, środy i piątki między godz. 10.00 a 13.00. Na uwagi w formie tylko pisemnej będziemy czekać do 5 lica – to jest nieprzekraczalny termin, potem Prezydent ma 21 dni na rozpatrzenie uwag. Sposób rozpatrzenia uwag pojawi się w Internecie na stronach Biura Planowania Przestrzennego, albo w BIP-ie, czyli Biuletynie Informacji Publicznej, i będziecie się Państwo mogli ze sposobem rozpatrzenia uwag zapoznać. Ja dzisiaj bardzo serdecznie Państwu dziękuję za poświęcony czas. Dziękuję.

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „KAZIMIERZ”,
13 czerwca r.**

Na podstawie nagrania,

stenogram wykonała:

Monika Sobieraj

* wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych; na podstawie art. 1 i 6 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r., Nr 101, poz. 926 z późn. zm.); jawność wyłączył Tomasz Gdula - podinspektor w Biurze Planowania Przestrzennego UMK